

## **Sukcesy wywiadu komunistycznego, porażki Zachodu i kryzys w zachodnich studiach nad komunizmem**

Wysiłki Zachodu czynione w celu uzyskania tajnych informacji politycznych na temat świata komunistycznego, próby analizowania informacji pochodzących ze źródeł komunistycznych, a nawet umiejętność rozróżnienia wiadomości wiarygodnych od nieprzydatnych – obecnie wszystko to wydaje się niewystarczająco efektywne. Taki stan rzeczy wynika przede wszystkim z faktu obecności w zachodnich wywiadach współpracowników służb komunistycznych.

Oczywiście nie jest jednak tak, że zachodnie wywiady nigdy nie doszły do żadnych osiągnięć. Podczas kryzysu w czasach postalinowskich wywiad komunistyczny i służby bezpieczeństwa były znacznie osłabione. Było za to dużo więcej ludzi chętnych pomagać Zachodowi, zaś w 1954 roku pięciu sowieckich pracowników wywiadu przeszło na stronę dotychczasowego wroga. Choć Zachód nigdy tak naprawdę nie ujawnił dokładnego zakresu penetracji swoich władz i społeczeństwa przez wywiad komunistyczny, to jednak zachodnie służby posiadały wiarygodne źródła informacji, włączając dostęp do naczelnych organów państwowych w krajach komunistycznych. W miarę wydostawa-

nia się reżimu komunistycznego z kryzysu, jego służby i wywiad zaczęły odzyskiwać dawną siłę i sprawność działania. Również starania w kierunku odbudowania struktur umożliwiających dokładną penetrację władz i – w szczególności – wywiadów zachodnich, które nieprzerwanie prowadzono od 1917 roku, ukoronowane zostały sukcesem. Chociaż niniejsza książka nie jest odpowiednim miejscem na szczegółowe omawianie tego problemu, w celu jego ilustracji należy podać kilka przykładów.

Na podstawie doświadczeń zdobytych podczas służby w *Sekcji NATO Wydziału Informacji Pierwszego Zarządu Głównego KGB* w latach 1959-60, autor niniejszej publikacji wie, że w tym czasie wywiad sowiecki i służby całego bloku miały swoich agentów w większości krajów należących do NATO oraz w wielu innych nie należących do struktur Sojuszu. To z kolei oznacza, że władze sowieckie były bardzo dobrze zorientowane w polityce prowadzonej przez władze państw na Zachodzie.

Rozmiar i skalę penetracji dobrze obrazują przykłady: Vassala, byłego urzędnika brytyjskiej *Admiralicyj*; byłego szwedzkiego attaché wojskowego w Związku Sowieckim i później w Stanach Zjednoczonych, pułkownika Wennerströma; byłego wysokiego rangą urzędnika w paryskiej siedzibie NATO, pułkownika Paquesa oraz czterdziestu zdecydowanie za późno znalezionych mikrofonów, ukrytych w Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Moskwie, odkrytych w 1964 roku.

Istnieje jeszcze inny dowód na niezwykle dogłębną penetrację zachodnich służb przez wywiad sowiecki. Brytyjskie służby specjalne, najstarsze i najbardziej doświadczone spośród istniejących na Zachodzie, zostały w dużym stopniu rozpracowane przez tajnych współpracowników wywiadu sowieckiego, takich jak Blunt, Philby, Blake i inni, którzy zanim zostali zdemaskowani wewnątrz brytyjskich służb, przez wiele lat pracowali nieprzerwanie z sukcesem.

Ujawnienie siatki Felfe wewnątrz struktur wywiadu niemieckiego [BND] w 1961 r. pokazało, że również te służby były kontrolowane przez Związek Sowiecki od ich odrodzenia w 1951 roku.

Również francuskie służby specjalne były przez długi okres kontrolowane przez Sowietów, jednak dzięki tajnym informacjom posiadanym przez autora i przekazanym odpowiednim władzom we Francji, penetrację udało się Francuzom zneutralizować.

Wywiad amerykański ucierpiał z powodu sowieckiej penetracji sprzymierzonych służb z którymi współpracował. W latach 1957-58 w wyniku penetracji KGB służby amerykańskie straciły bardzo ważnego tajnego agenta w Związku Sowieckim, podpułkownika Popowa.<sup>1</sup>

Ponieważ problem dezinformacji nie był wystarczająco dobrze rozumiany, jest kwestią budzącą wątpliwości czy kompromitacje źródeł wynikających ze znanych przypadków komunistycznej penetracji zachodnich wywiadów został uwzględniony przez nie w analizie samooceniającej własną pracę w wystarczającym stopniu.

### **Czynniki warunkujące liczne sukcesy wywiadu komunistycznego**

Na sukcesy odnoszone przez wywiad komunistyczny w jego działaniach przeciwko służbom zachodnim miały wpływ trzy najważniejsze czynniki. *Po pierwsze*, trzeba pamiętać, że służby komunistyczne działają na dużo większą skalę, niż służby niekomunistyczne. Potencjał wywiadu reżimów totalitarnych zawsze jest większy niż w przypadku krajów demokratycznych, ponieważ totalitarne systemy polityczne właśnie na służbach specjalnych opierają swoją wewnętrzną stabilność. Determinacja reżimów komunistycznych, aby promować i popularyzować swój

system polityczny w innych krajach, pociąga za sobą zwiększoną rolę ich służb specjalnych za granicą. Co za tym idzie, reżimy komunistyczne świadome roli, jaką ich wywiad ma do odegrania na arenie międzynarodowej, traktują służby specjalne z wyjątkową powagą i ponoszą na nie relatywnie wyższe nakłady finansowe oraz wyjątkowo starannie rekrutują swoich współpracowników – w porównaniu do państw demokratycznych. W Związku Sowieckim kształcenie pracowników tajnych służb w zakresie zagadnień im właściwych odbywa się na poziomie porównywalnym z uzyskaniem dyplomu uniwersyteckiego. Kadra jest ponadto zachęcana do masowego poszerzania sieci informatorów na dużą skalę, tak wewnątrz, jak i poza obszarem, za który poszczególne członkowie kadry są odpowiedzialni.

*Po drugie*, komunistyczni przywódcy znają wartość dobrze wykonywanej pracy tajnych służb, gdyż są świadomi, w jak wielkim stopniu może się ona przyczynić do ich przetrwania jako polityków i jaki może wnieść istotny wkład do sukcesu ich międzynarodowej strategii. Komunistyczny wywiad i służby bezpieczeństwa nie borykają się z trudnymi, jeśli nie niemożliwymi do pokonania, ograniczeniami, z którymi zmagają się tego rodzaju organizacje w krajach demokratycznych. Mają bowiem uznaną pozycję i zajmują honorowe wręcz miejsce w gronie instytucji komunistycznych. Nie mają praktycznie żadnego problemu z prasą ani opinią publiczną w swoich państwach. Mogą pozwolić sobie na stanowczość i ustalanie surowych kryteriów rekrutowania nowych pracowników.

Wreszcie – *po trzecie*, być może najważniejszym czynnikiem jest to, że począwszy od lat 1958-60 połączone siły wywiadów i służb bezpieczeństwa całego Bloku Komunistycznego, z nakazu władz rządowych, miały zacząć pełnić niezwykle ważną funkcję w procesie wdrażania nowej, długofalowej polityki Bloku poprzez przyjęcie przez komunistyczne służby roli czynników po-

litycznych. To z kolei miało umożliwić dostarczanie zachodnim wywiadam starannie wyselekcjonowanych, rzekomo „tajnych” informacji pochodzących z wnętrza komunistycznego świata.

Dodatkowym dowodem na utratę przez zachodnie służby specjalne efektywności działania jest to, że zmiana roli wywiadu komunistycznego praktycznie umknęła uwadze Zachodu, podobnie jak stało się to w przypadku dwóch konferencji wysokich rangą urzędników KGB w Związku Sowieckim w 1954 i 1959. Aż do dziś [do 1984 r.] nie pojawiła się żadna oznaka zainteresowania nowym wymiarem problemu, polegającym na aktywnym włączeniu się komunistycznych służb specjalnych w strategiczną dezinformację. Wydaje się zatem, że niezależnie od tego jakie tajne źródła wywiadu zachodniego istnieją w Bloku Sowieckim, faktu dezinformacji nigdy nie zgłosiły.

### **Przestarzałe zachodnie metody analizowania komunistycznych źródeł**

Aż do dziś zachodni analitycy z reguły posługiwali się metodą analizy treści źródeł komunistycznych, przeważnie prasy codziennej i czasopism. Często jest ona nazywana metodą Borkenau’a, od nazwiska byłego niemieckiego komunisty, który sformułował jej zasady. Niezależnie od inteligencji i umiejętności zachodnich analityków, należy zwrócić uwagę na ich nadmierne przywiązanie do powyższej metody także po wprowadzeniu nowej, długofalowej polityki Bloku, polegającej na regularnej dezinformacji. *Metoda Borkenau’a* opierała się – w skrócie – na następujących zasadach:

- umiejętności wyławiania z propagandowych fasadowych treści i pustych haseł prawdziwych problemów i konfliktów w społeczeństwach komunistycznych;

- interpretowaniu pojawiających się problemów i przewidywaniu możliwego kierunku rozwoju w świecie komunistycznym zanim jeszcze fakty trafią do opinii publicznej;
- poszukiwaniu wskazówek pomocnych przy interpretacji osiągnięć świata komunistycznego w prasie ogólnokrajowej i lokalnej, zwłaszcza w sekcjach poświęconych informacjom o nowomianowanych urzędnikach państwowych, dymisjach i nekrologach;
- dokładnym porównywaniu przemów wygłaszanych przez przywódców komunistycznych w kraju i za granicą celem znalezienia istotnych różnic, zwłaszcza jeśli chodzi o nacisk na pewne kwestie i podejście do problemów doktrynalnych;
- dokładnym porównywaniu czasopism komunistycznych i innych rozpowszechnianych publikacji w kraju i za granicą w podobnym jak powyższy celu;
- interpretowaniu bieżących osiągnięć w świetle znajomości dawnych kontrowersji partyjnych;
- szczególnym zwracaniu uwagi na fakt walki o władzę wewnątrz partii oraz śledzeniu pochodzenia i kariery czołowych działaczy partyjnych i ludzi, którzy się wokół nich gromadzą.

*Metoda Borkenau'a* sprawdzała się w okresie dyktatury Stalina i w czasie walki o władzę, która miała miejsce po jego śmierci. Wyeliminowanie grupy Żdanowa przez Stalina w latach 1948-1949, chińsko-sowieckie różnice w okresie stalinizmu i „zwycięstwo” Chruszczowa nad większością Prezydium KC KPZR w czerwcu 1957 były przedmiotem mniej lub bardziej trafnych interpretacji czynionych właśnie za jej pomocą.<sup>2</sup> Objawy walki frakcyjnej w Partii, spory doktrynalne, posunięcia polityczne i walka o władzę były w tym czasie faktycznymi problemami i ich analiza za pomocą metody Borkenau była uzasadniona i stanowiła

klucz do zrozumienia rzeczywistości świata komunistycznego i jego polityki.

Na początku czasów postalinowskich, w latach 1953-57, które były najbardziej „spontanicznym”, zdezorganizowanym i niekontrolowanym okresem w historii komunizmu, pojawiły się pewnego rodzaju nowe zmiany. Prawdziwy nacjonalizm i rewizjonizm zaczęły przybierać na sile. Powstawały różne grupy interesu (wojsko, Partia, administracja techniczna) a razem z nimi istniały grupy zdeklarowanych stalinistów, obok tych komunistów o umiarkowanych poglądach, „liberałów” i „konserwatywistów”. Te nowe czynniki brane były pod uwagę przez zachodnich analityków, którzy według nich starali się modyfikować przyjętą technikę prowadzenia badań.

Niemniej jednak należy pamiętać, że ten stosunkowo wolny, dość spontaniczny okres w historii zakończył się odnowieniem struktury partyjnej w Bloku. Przemiany w świecie komunistycznym odwróciły również pierwotną istotę i znaczenie różnych czynników przez studiowanych przez analityków zachodnich. Ponieważ jednak analitykom nie udało się przystosować swojej metody do nowych warunków, rezultaty ich studiów nad źródłami komunistycznymi przestały by trafne i miarodajne.

Zastosowanie długofalowej polityki skutecznie umocniło zasadę zbiorowego przywództwa, zakończyło spory o władzę, rozwiązało problem sukcesji przywództwa i wreszcie ustanowiło nowe zasady kierujące stosunkami pomiędzy członkami Bloku Komunistycznego. Podczas gdy metody oceny nacjonalizmu i rewizjonizmu były odpowiednie w czasie kryzysu w latach 1953-56, kiedy to Związek Sowiecki utracił kontrolę nad państwami satelickimi, w wyniku czego zaczęło dochodzić do spontanicznie organizowanych rewolt, zwłaszcza w Polsce i na Węgrzech, straciły one na wartości w momencie, gdy przywódcy partii i władz komunistycznych dostali wolną rękę w zakresie doboru taktyki i wszyscy, łącznie z Jugosło-

wianami podporządkowali się nowej, długofalowej doktrynie Bloku i międzynarodowej strategii komunistycznej. Wpływy nacjonalizmu i rewizjonizmu przestały kształtować komunistyczną politykę właściwie gdziekolwiek. To ona określała jaki można zrobić z nich użytek. Ponieważ ta zasadnicza zmiana została skutecznie ukryta przed obserwatorami z Zachodu, analizy stosunków sowiecko-albańskich, sowiecko-jugosłowiańskich, sowiecko-rumuńskich, sowiecko-czechosłowackich, sowiecko-chińskich oraz sowiecko-polskich oparte na dawnej, przestarzałej metodzie stały się niebezpiecznie mylące.

Przywrócenie autorytetu władz partyjnych położyło kres wpływowi grup interesu. Dobrze to pokazuje przykład grupy interesu związanej z wojskiem. Za czasów Stalina siły zbrojne potencjalnie stanowiły taką bardzo ważną grupę, ponieważ bywały przez niego represjonowane. Z własnego doświadczenia doskonale znały metody, jakimi posługiwał się totalitarny przywódca i dlatego nie można było wykluczyć powstania jakiegoś antypartyjnego ruchu właśnie w środowisku wojskowym. W okresie walki o władzę w latach 1953-57 kontrola Partii nad sowieckim wojskiem była bardzo słaba, a warto dodać, że wojsko odegrało istotną rolę w pozbawieniu stanowisk niewygodnych przywódców, takich jak Beria, a później – poprzez Żukowa, w „zwycięstwie” Chruszczowa nad opozycją. Po usunięciu Żukowa wojsko dostało się pod ściślejszą kontrolę Partii, a tym samym uwolniło się od groźby prześladowań. Podobnie, kontrola Partii nad siłami zbrojnymi w Chinach została umocniona począwszy od roku 1958. Wojsko w obu krajach nie ma prawa wpływać na kształtowanie polityki. Zarówno „odkrycie” przez zachodnich badaczy faktu istnienia wojskowej grupy nacisku w Związku Sowieckim w 1960 roku, jak i podkreślanie roli byłego chińskiego ministra obrony Lin Piao, były mylne. Przywódcy wojskowi, podobnie jak tzw. technokraci są członkami Partii



kontrolowanymi przez władze partyjne. Na swoim partykularnym polu są aktywnymi uczestnikami procesu wdrażania długofalowej polityki.

Po ustanowieniu zbiorowego przywództwa, w Związku Sowieckim i przywróceniu go w Chinach w latach 1959-1960, partyjniactwo rozumiane jako frakcyjność straciło na znaczeniu. Nie mogły już dłużej istnieć faktyczne podziały na stalinistów, neo-stalinistów, popierających Chruszczowa czy Maoistów, choć takie grupy mogły powstać na potrzeby wymogów polityki Partii. Warto dodać, że czynnik osobowości w przywództwie partii komunistycznych przybrał nowe znaczenie. Charakter lidera i jego osobowość nie miały już tak silnego wpływu na kształtowanie komunistycznej polityki. Przeciwnie, długofalowa polityka Bloku zaczęła determinować działania przywódców i wykorzystywać różnice w osobowości i stylu dla swoich własnych celów. Stalin wykorzystywał kult jednostki w celu ustanowienia swojej własnej „osobistej” dyktatury, zaś Mao używał jej częściowo w tym celu, aby ukryć jak rzeczywiście wygląda sytuacja zbiorowego przywództwa. Ponieważ przyjęcie nowej, długofalowej polityki Bloku rozwiązywało również problem sukcesji, walka o władzę straciła swoje pierwotne znaczenie i stała się częścią prezentowanych w kontrolowany sposób różnic i rozbicia wewnątrz Bloku. Rzeczywiste istnienie grup stalinowców i liberalów, ortodoksyjnych i umiarkowanych komunistów w Związku Sowieckim jest tak samo złudne, jak obecność grup pro- i anty-sowieckich, grup konserwatystów i pragmatyków w przywództwie partyjnym w Chinach. Choć prawdą jest, że w obu przywództwach, obu krajów znajdowali się przedstawiciele zarówno starszego, jak i młodszego pokolenia, to prób znalezienia różnic w ideologii i polityce tych dwóch generacji nie da się uzasadnić wiarygodnymi dowodami. Warto jednak zaznaczyć, że oba pokolenia

działaczy były jednakowo zaangażowane w promowanie nowej, długofalowej polityki w latach 1958-60.

Podczas okresu walki o władzę w Związku Sowieckim miało duży sens dogłębne analizowanie prasy komunistycznej w celu znalezienia wskazówek, cennych informacji oraz dowiedzenia się, które fakty są pomijane. Liczyła się także umiejętność odszukiwania między wierszami zawołowanej krytyki, jak również zwracanie uwagi na akcentowanie tych samych wydarzeń przez różnych przywódców z tej samej bądź z innych Partii. Metoda ta była szczególnie uzasadniona w latach bezpośrednio poprzedzających śmierć Stalina i tuż po niej. Trzeba jednak pamiętać, że już po roku 1960 analizowanie prasy w ten sam sposób było praktycznie bezużyteczne i nie dostarczało cennego materiału badawczego. Co więcej, mogło być wręcz niebezpieczne, gdyż stratedzy Bloku dobrze znali metodę Borkenau'a i jej schematy i wykorzystywali tę wiedzę planując proces strategicznej dezinformacji. Wiedzieli też doskonale, jakimi wskaźnikami posługiwali się analitycy badając materiał prasowy dotyczący systemu komunistycznego. Byli także świadomi jak duży entuzjazm wzbudzały informacje o faktycznych i potencjalnych rozłamach wewnątrz świata komunistycznego. Stratedzy Bloku wiedzieli kiedy i w jaki sposób zamieścić w mediach lub wtrącić w rozmowie informacje sugerujące zmiany w dominacji rywalizujących ze sobą grup w przywództwie Partii. Wiedzieli także kiedy i jak ujawnić treść tajnych przemówień i dyskusji, w których można się było dopatrzeć rzekomej niezgodności pomiędzy partiami. Wreszcie, sowieccy stratedzy nauczyli się, jak należy poprowadzić kontrolowane debaty publiczne pomiędzy przywódcami Partii na tyle wiarygodnie, aby przekonać świat zewnętrzny o rzeczywistości sowiecko-albańskiej i chińsko-sowieckiej wrogości, jednocześnie podtrzymując i umacniając jedność działań wewnątrz Bloku i wzajemne poparcie dla długofalowej polityki i strategii.

### **Niepowodzenie Zachodu w wykryciu strategicznej *Dezinformacji* i jej obecny schemat**

Tradycyjna metodologia zwykle traktuje tajne źródła jako szczególnie wartościowe i wiarygodne, jeśli informacje, których dostarczają są w szerokim zakresie kompatybilne z tymi powszechnie dostępnymi. I na odwrót – źródło prezentujące informację nie będącą w zgodzie z ogólnie przyjętym poglądem na sytuację w świecie komunistycznym może zostać umniejszone lub odrzucone. Gdyby nie istniało zjawisko dezinformacji, metoda byłaby wciąż odpowiednia. W maju 1959 r. ukazał się jednak raport Szelepina, który wprowadzał program systematycznej dezinformacji. Prawdą jest, że w późnych latach sześćdziesiątych znaczący wzrost działań dezinformacyjnych, głównie na poziomie taktycznym, obejmujących fabrykowanie i przecieki do mediów przez stronę komunistyczną rzekomych poufnych dokumentów Zachodu, został na Zachodzie zauważony i został zgłoszony przez CIA Kongresowi Stanów Zjednoczonych. Ale faktem jest że, gdy Szelepin zaprezentował swój raport podczas konferencji KGB w 1959 roku, Zachód nie miał żadnych źródeł umożliwiających jego wykrycie. Jego treść i konsekwencje pozostawały nieznane i niezbadane przez zachodnie wywiady, aż do czasu, gdy autor tej książki przedstawił swoją wiedzę na ten temat. Biorąc pod uwagę publiczne odniesienia do długofalowej politycznej roli KGB podczas XXI Zjazdu KPZR, wiara w to, że któryś z agentów z wewnątrz KGB lub też dezerterski opisałby w dobrej wierze konferencję z 1959 roku i raport Szelepina jako rutynowe działanie, jest przedmiotem poważnych wątpliwości.

Nie tylko Zachodowi brakowało szczegółowych informacji na temat raportu Szelepina. Stosowanie przez komunistów dezinformacji zwykle było niedoceniane przez zachodnich analityków, a cel stosowania schematu słabości i ewolucji jest właściwie nieznanymi.<sup>3</sup> Jeśli Zachód byłby świadomy istnienia raportu Szelepi-

na i doceniłby jego wagę i konsekwencje, zachodnia metodologia prowadzenia badań nad Sowiecami prawdopodobnie całkowicie by się zmieniła. Zdano by sobie sprawę, że wiarygodne źródła dawały informacje niezgodne z ogólnie przyjętym oglądem sytuacji. Komunistyczne pojęcie całkowitej dezinformacji pociąga za sobą wykorzystanie w jej celu wszystkich dostępnych kanałów rozpowszechniania informacji. Oznacza to wszystkie źródła komunistyczne i zachodnie, oczywiście poza tymi, które są komunistom nieznane oraz te, które z przyczyn praktycznych są uznane za nieodpowiednie. W przypadku, gdy źródła komunistyczne i zachodnie pokazują ten sam obraz rzeczywistości świata komunizmu, można z całą pewnością powiedzieć, że zarówno źródła zachodnie, jak i komunistyczne zostały skutecznie wykorzystane do celów dezinformacji.

Na tle nadrzędnego znaczenia bezpieczeństwa dla reżimu komunistycznego, wysiłku jego wywiadu oraz osiągnięć w penetrowaniu służb specjalnych Zachodu, szanse zdecydowanie nie przemawiają za przetrwaniem wiarygodnych, bezkompromisowych zachodnich tajnych źródeł w świecie komunistycznym na poziomie strategicznym. Jeżeli, wbrew przeszkodom, takie źródło miałoby przetrwać, powinno dostarczyć informacji sprzecznych z pochodzącymi z innych źródeł. W czasie gdy dezinformacja prowadzona była według tzw. schematu „*fasady i siły*”, wiarygodne źródło na odpowiednim poziomie powinno było zwrócić uwagę na krytyczną sytuację w świecie komunistycznym, którą on sam za wszelką cenę starał się ukryć. I odwrotnie – po wprowadzeniu wzorca słabości i ewolucji w latach 1958-60, dobre i wiarygodne tajne źródło powinno było wychwycić, w przeciwieństwie do innych, niezwykłą siłę i koordynację świata komunistycznego. Ponieważ Zachodowi nie udało się zrozumieć skali i znaczenia dezinformacji w świecie komunistycznym po roku 1958, nie zmienił on stosowanej dotychczas w badaniach

metodologii. Z kolei ponieważ metodologia badań pozostała taka sama, nadal przyjmowano jako prawdziwe informacje pochodzące ze wszystkich źródeł, zarówno komunistycznych, jak i zachodnich, wskazujących na rozłam i nieład w świecie komunistycznym. Fakt, że wszystkie źródła, tak komunistyczne, jak i zachodnie dostarczają mniej więcej podobnych i spójnych informacji na ten sam temat, jest dowodem na to, że wysiłki mające na celu dezinformację są odpowiednio odbierane, a przez to skuteczne. Najniebezpieczniejszą konsekwencją tego, że Zachodowi nie udało się wykryć komunistycznej dezinformacji i jej schematów, jest to, że skoro tajne źródła zachodnie nie korygowały w żaden sposób zafałszowanych w rzeczywistości informacji ze źródeł komunistycznych, to wersje wydarzeń prezentowane przez źródła komunistyczne traktowane były i przyjmowane jako prawdziwe. Co ciekawe na przykład, konwencjonalne poglądy Zachodu na wydarzenia, takie jak chińsko-sowiecki „rozłam”, „niepodległość” Jugosławii, opozycja eurokomunistów i inne tematy omawiane w *Części 2* były wynikiem odpowiedniego przedstawienia wybranych informacji Zachodowi przez komunistycznych strategów.

### **Przypisy do Rozdziału 10**

<sup>1</sup> Specjalny tajny raport o charakterze przeglądowym na temat przypadku Popowa (znanego pod nazwą „Operacja Bumerang”), został przekazany do zapoznania się kadrom KGB po jego aresztowaniu. Dokument stwierdzał, że Popow został zdemaskowany w wyniku raportów, dostarczonych przez agentów zza granicy (nie wymienionych z imienia w raporcie), inwigilacji jego osoby oraz inwigilacji jego oficera prowadzącego. Popow nie mógł być aresztowany wcześniej, ponieważ jakiś bliżej nieznaną pułkownik GRU był w „amerykańskich rękach”. Wykorzystanie Popowa w

CZĘŚĆ PIERWSZA. ROZDZIAŁ 10

„grze operacyjnej” przeciwko Amerykanom było wykluczone, gdyż znany był on z antysowieckiego nastawienia i z dużym prawdopodobieństwem można było przypuszczać, że ujawniłby stronie amerykańskiej prawdę o takiej grze.

<sup>2</sup> Zobacz: artykuł B. Nikołajewskiego, przygotowany na XIX Zjazd KPZR, *The New Leader* (Nowy przywódca), 6 listopada 1952 r. Patrz również: Franz Borkenau, *The Sino-Soviet Relations* (Stosunki chińsko-sowieckie), Department of State ERS paper, seria 3, nr 86, 1 lutego 1954 r.; oraz: „Mao Tse Tung”, *The Twentieth Century* (Dwudziesty wiek), sierpień 1952.

<sup>3</sup> Wykorzystanie wzorca „*fasady i siły*” było niekiedy rozpoznawane. Zobacz np.: *China under Communism* (Chiny w komunizmie) Walkera (Richard Lewis Walker, London 1956, *George Allen and Urwin, Ltd.*), strony 240-245.